

Według depeszy AFP nadanej w Tel Aviwie, w pobliżu granicy syryjsko-izraelskiej doszło do nowego incydentu: traktor izraelski najechał na minę w efekcie czego 5 Izraelczyków zostało rannych. Rzecznik armii izraelskiej podkreślił, że incydent miał miejsce w górnej Galilei o 700 m od granicy, na terenie Izraela. (PAP)

Wt. Wicha przyjął delegację ZIW

6 bm. sekretarz KC PZPR Władysław Wicha przyjął delegację Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych PRL.

Delegacja przedstawiła sekretarzowi KC podstawowe kierunki działania Związku Inwalidów Wojennych oraz poinformowała o udziale członków Związku w obchodach Tygodnia Państwa Polskiego i innych akcjach społeczno-politycznych, a także o problemach produktywizacji środowiska inwalidów wojennych i wojskowych. (PAP)

Proces Emila Bechtlego

Przed trybunałem federalnym w Karlsruhe toczy się proces przeciwko antyfaszyscie, Emilowi Bechtlego, któremu zarzuca się naruszenie ustawy o zakazie działalności Komunistycznej Partii Niemiec. We wtorek — po dwóch dniach rozprawy — zamknięte zostało postępowanie dowodowe.

Nie milną protesty przeciwko procesowi patrioty niemieckiego. Do sądu wpłynęło przeszło 50 tys. listów. Przed gmachem sądu umieszczono transparenty, które przypominają, że Emil Bechtlego był przesładowany przez gestapo. (PAP)

Autostopowiczka krwiodawca

Carol Hartley (lat 23) z Henley-on-Thames (W. Brytania), która podróżowała autostopem po krajach Bliskiego Wschodu, oświadczyła, że w czasie tego wояжу utrzymywała się ze sprzedaży własnej krwi.

Najwyższą cenę — mówi pani Hartley — otrzymałam w Kuwejcie (28 dolarów za jednorazowe pobranie krwi). Najmniej płacono w Grecji (8,4 dolara). (PAP)

Afera Ben Barki

We wtorek, w drugim dniu procesu w aferze Ben Barki, dwaj oskarżeni potwierdzili, że minister spraw wewnętrznych Maroka gen. Ufkir zamierzał porwać przywódcę opozycji marokańskiej.

Zeznania w tej sprawie złożyli były agent wywiadu A. Lopez i dziennikarz Ph. Bernier. Pierwszy z nich oświadczył, że w toku spotkania gen. Ufkir mówił o możliwości zastosowania „środków nieortodoksyjnych”. (PAP)

Rafa na drodze Wspólnoty

Konferencja Commonwealthu

We wtorek nastąpiło otwarcie w Marlborough House konferencji premierów Commonwealthu, skupiającego 23 państwa. Trzydzieści państw przysłało na konferencję swych prezydentów lub premierów, jedno (Jamajka) — p.o. premiera, osiem państw — ministrów lub innych przedstawicieli. Tanzania odmówiła wysłania swego reprezentanta do Londynu.

Konferencja ta, zgodnie z decyzją Commonwealthu podjętą w styczniu w Lagos, miała się odbyć w lipcu. Wówczas jeszcze premier W. Brytanii oświadczył, że problem Rodezji zostanie do lipca rozwiązany i w kraju tym ponownie zaprowadzony będzie „porządek konstytucyjny”.

W lipcu jednak tenże premier wysunął konieczność odroczenia konferencji „dla stworzenia warunków rokowań z reżimem Smitha”. Ten sam problem Rodezji, równie daleki od rozwiązania jak i przedtem, figuruje na porządku dziennym obecnej konferencji, w ostrzejszej niż dotychczas postaci.

Według oceny prasy angielskiej problem ten „może stać się rafa, o którą rozbije się Commonwealth”, innymi słowy — może doprowadzić do wycofania z Commonwealthu szeregu krajów afrykańskich.

W przededniu otwarcia konferencji przedstawiciele sied-

Posłowie wznowiają pracę w komisjach

Koniec ferii w Sejmie

W Sejmie kończą się ferie. W kulisach spotkać już można posłów, którzy załatwiają różne sprawy w sekretariatach komisji. Zapewne już wkrótce komisje sejmowe zaczną swą normalną pracę. Prawdopodobnie w połowie miesiąca zbierze się Prezydium Sejmu, które ustali tryb pracy nad projektem planu 5-letniego wniesionego do lasiki marszałkowskiej w ub. miesiącu.

Według opinii posłów, szczegółowa analiza projektu wieloletniego planu rozpocznie się jeszcze w bieżącym miesiącu. Przypuszcza się, że projekt planu i budżetu na rok przyszyby wpłynie do Sejmu na przełomie października i listopada i będzie analizowany od dzielnie. Uważa się natomiast, że generalna debata sejmowa obejmie łącznie oba dokumenty, a więc projekt planu 5-letniego oraz projekt planu i budżetu na rok 1967.

Do komisji planu gospodarczego, budżetu i finansów wpłynęła już większość wniosków uchwalonych przez ko-

misje, w wyniku oceny wykonania planu i budżetu za rok ubiegły.

Wnioski przedłożone przez posłów w komisji handlu zagranicznego dotyczą głównie dalszego koncentrowania wysiłków na realizacji napiętych zadań w dziedzinie eksportu maszyn, uzyskiwania większej efektywności eksportu rolnospożywczego; wiele uwagi poświęcono sprawom obrotów z krajami socjalistycznymi.

W dziedzinie przemysłu ciężkiego posłowie odpowiedzialnej komisji wskazują na pilną potrzebę uaktualnienia wieloletnich programów produkcyjnych dla wszystkich zakładów przemysłu maszyn i sprzętu rolniczego, rozbudowy zaplecza konstrukcyjno-technologicznego fabryk maszyn rolniczych. Posłowie zwracają też uwagę, że należy podjąć skuteczniejsze kroki zmierzające do poprawy pracy służb inwentyzacyjnych i wykonawstwa.

Dużo wniosków wnieśli posłowie w sprawach gastronomicznych. Wskazują oni m. in. na konieczność opracowania kompleksowego planu rozwoju gastronomii na lata 1966—70, zwiększenia liczby zakładów szybkiej obsługi jadłodajni, barów mlecznych. W zagadnieniach handlu szczególną u-

Decyzje KERM

6 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Powzięto na stepujące uchwały:

- określając zasady działania funduszu aktywizacji małych miast i osiedli, posiadających nadwyżki siły roboczej, których liczba mieszkańców nie przekracza 10 tysięcy osób;

- mającą na celu zapewnić nie sprawnego wykonywania przez Polskie Koleje Państwowe i przez transport drogowy przewozów jesienno-zimowych;

- w sprawie przebiegu kampanii cukrowniczej w 1966/67 roku;

- w sprawie rozszerzenia opieki zdrowotnej nad pracownikami rolnymi oraz członkami ich rodzin. (PAP)

Huragan wyrządził poważne szkody

Huragan, który przeszedł w poniedziałek po południu wąskim stumetrowym pasem przez powiat Poddebice wyrządził znaczne wyższe szkody, niż początkowo przypuszczano.

Wichura zniszczyła całkowicie 15 domów mieszkalnych, 15 obór i 5 stodół. Kilkadziesiąt stert ze zbożem zostało rozrzuconych na przestrzeni kilkuset metrów.

Oblicza się, że szkody wyrządzone w budynkach mieszkalnych i gospodarczych, zerwanymi połączeniami telefonicznymi i liniach wysokiego napięcia — wynoszą przeszło półtora miliona złotych.

Telefony

- 38-letni St. R. jadąc na motocyklu wpadł u zbiegu ulic Bema — Marchlewskiego na samochód, który nagle zahamował. Z ogólnymi obrażeniami przewieziono go do szpitala.

- Również ogólnych obrażeń doznała pani J. D. upadając na ul. Wodnej.

- Ze schodów spadła przy ul. Senatorskiej 41-letnia A. G. Potłuczenia i złamanie nogi.

- Przy ul. Głogowskiej, w pobliżu restauracji „Zagłoba” pobity został Wł. N. Doznał on ran ciętych głowy i ust. (t)

Totek płaci

W zakładach piłkarskich totalizatora z dnia 4 bm. stwierdzono: 1 rozv. z 12 traf. — wygr. 100.031 zł.; 20 rozv. z 11 traf. — wygr. po 5.001 zł.; 206 rozv. z 10 traf. — wygr. po 485 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 4 bm. stwierdzono: 2 rozv. z 6 trafieniami — wygr. po 761.630 zł.; 3 rozv. z 5 traf. prem. — wygr. po 567.753 zł.; 238 rozv. z 5 traf. zwykł. — wygr. po 8.533 zł.; 13.725 rozv. z 4 trafieniami — wygr. po 184 zł.; 219.224 rozv. z 3 trafieniami — wygr. po 11 zł.

wagę, zdaniem posłów, należy zwrócić na ulepszenie współpracy handlu z przemysłem w systematycznym likwidowaniu niedoborów niektórych asortymentów towarów, zapewnienie terminowości dostaw i właściwego sezonowego zaopatrzenia rynku.

Posłowie z komisji zdrowia i kultury fizycznej postulują m. in. konieczność właściwego zaopatrzenia placówek zdrowia w sprzęt i urządzenia, wykorzystanie bodźców wynikających z regulacji plac w służbie zdrowia dla bardziej racjonalnego rozmieszczenia kadr. Posłowie z komisji kultury i sztuki podkreślają w swoich wnioskach, że ministerstwo, udzielając pomocy różnym inicjatywom kulturowym powinno w szerszym niż dotychczas zakresie analizować te inicjatywy. PAP

ZSRR zakończył kolejną serię prób rakietowych

Związek Radziecki zakończył kolejną serię prób rakietowych.

Agencja TASS ogłosiła we wtorek, że obszar Pacyfiku zastrzeżony dla prób w komunikacji TASS z 25 sierpnia jest od 6 bm. wolny dla żeglugi morskiej i powietrznej.

Wspomniany obszar Pacyfiku — koło o promieniu 40 mil morskich, był miejscem, gdzie spadały ostatnie stopnie rakiet nośnych wyrzucanych z terytorium Związku Radzieckiego. (PAP)

Mamy już 40 tys. lekarzy ale na wsi nadal zaniedbania

Pod koniec tego roku liczba lekarzy w Polsce wzrośnie do ok. 41 tys. Obecnie przyspada u nas przeciętnie jeden lekarz na nieco mniej niż 1000 mieszkańców. O ile jednak średni wskaźnik liczby lekarzy w kraju stanowi 12,6 na 10.000 ludności — to w woj. kieleckim tylko 6,6, w poznańskim — 7,2, w rzeszowskim — 7,3, w warszawskim — 8,2. Nadal więc utrzymują się dość duże dysproporcje między poszczególnymi regionami kraju.

W ślad za ogólnym wzrostem kadry lekarskiej coraz więcej lekarzy osiedla się w małych miasteczkach i powiatach. Również i na wsi sytuacja zaczyna się powoli poprawiać. O ile kilka lat temu trudno było o kandydatów do pracy na stałe wśród ludności wiejskiej, to obecnie szybszy rozwój lecznictwa wiejskiego hamowany jest przede wszystkim przez niedostateczną liczbę obiektów służby zdrowia. O wzroście zainteresowania pracą lekarzy na wsi świadczy m. in. fakt, iż o objęcie posady w nowej „lekarzówce” ubiega się zazwyczaj kilku kandydatów.

Więszemu dopływowi kadry lekarskiej w teren sprzyja w znacznym stopniu obecny system zatrudnienia lekarzy. Bliżko 80 proc. absolwentów medycyny po ukończeniu obowiązkowego, 2-letniego stażu w szpitalach terenowych, pozostaje na stałe w okolicznych miejscowościach.

Osiadaniu się lekarzy na wsi sprzyjać będzie projektowane nowe udogodnienie w tej dziedzinie. Absolwent medycyny pragnący podjąć pracę w wiejskim ośrodku zdrowia będzie mógł to uczynić bezpośrednio po studiach (uzyskując wszystkie należne z tego tytułu dodatki finansowe), a 2-letni staż zawodowy będzie mógł „odrabiać” dojeżdżając do pobliskiego szpitala.

Interesom lecznictwa terenowego podporządkowany jest również rozdział przybywających co roku nowych miejsc etatowych dla lekarzy. W bieżącym roku np. otrzymało ono ok. 1200 nowych stanowisk pracy dla lekarzy (nie wliczając akademii, instytutów i szpitali centralnych).

Przy rozdziale nowych miejsc brane są pod uwagę przede wszystkim najbardziej zaniedbane województwa, do których należą m. in. bydgoskie, lubelskie, łódzkie, warszawskie i kieleckie. Każde z nich otrzymało w tym roku przeciętnie 60—70 etatów. O

Podręcznik akademicki rzadki rarytas

Ponad ćwierć miliona studentów przystąpi za 3 tygodnie do nauki w kilkudziesięciu szkołach wyższych. Jak co roku studenci zadają sobie pytanie, czy będą mogli zaopatrzyć się w niezbędne podręczniki i książki.

Jest to bowiem od lat problem wszystkich studiujących. Książek jest o wiele za mało w stosunku do potrzeb. Ich brak utrudnia, a czasami (stu dia zaoczne) wręcz uniemożliwia naukę.

Oto krótka charakterystyka obecnego stanu rzeczy: Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego ocenia, że zaopatrzenie studentów w podręczniki będzie w tym roku lepsze niż w latach ubiegłych, chociaż nie za spokojnie jeszcze wszystkich potrzeb. Ideałem byłoby, aby znalazł się na rynku podręcznik dla każdego przedmiotu, z którego studenci zdają egzaminy.

Liczba podręczników powinna więc osiągnąć przynajmniej 1000. Niestety, nie ma możliwości zaspokojenia wszystkich potrzeb w tym zakresie w ciągu 1 czy 2 lat. Zakłada się, że każdy podręcznik powinien być dostępny w bibliotekach wydawniczych i uczelnianych, ale w praktyce i na to nie zawsze można liczyć. Ostatnio Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego przeprowadziło wśród tych placówek ankietę, która wykazała, że księgozbiór każdej biblioteki ma poważne niedobory.

Najważniejszą sprawą jest zaopatrzenie w podręczniki słuchaczy dwu pierwszych lat studiów. Na edycji tych własnie książek skoncentrowano obecnie cały wysiłek. Dotyczy to też potrzeb słuchaczy studiów zawodowych — wieczorowych i zaocznych.

Powstał projekt planu 5-letniego, który przewiduje wydanie do 1970 r. ok. 2500 podręczników i skryptów. Trudno spodziewać się więc, aby już w tym roku studenci wszystkich kierunków otrzymali wszelkie potrzebne książki. Do piero od przyszłego roku podręczniki dla wyższych uczelni będą mieć w drukarniach taki sam priorytet, jak książki dla szkół podstawowych czy średnich. Powinno to w znacznym stopniu ułatwić i przyspieszyć ich druk. (PAP)

Polski statek uratował angielską rodzinę

Załoga statku rybackiego M. T. „Kwisa” — z przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich „Gryf” w Szczecinie uratowała we wtorek rano na Morzu Północnym w rejonie Flamborough 20 mil od wybrzeży Wielkiej Brytanii, angielską 6 osobową rodzinę w tym czworo dzieci w wieku od 3-7 lat.

Korespondent PAP w Szczecinie zebrał bliźsze szczegóły tego wydarzenia: załoga trawlera „Kwisa” pod dowództwem kapitana Satornina Piotrowskiego, przebywająca na łowiskach u wybrzeży Anglii we wtorek nad ranem zauważyła miotaną przez silne sztormowe fale szalupę okrętową. Załoga szalupy wzywała ratunku. Polski statek natychmiast pośpieszył z pomocą. Załoga „Kwisa” przyjęła kompletnie wyczerpanych Anglików wraz z łodzią, zapewniając całej rodzinie żywność, ciepłą odzież oraz pomieszczenie.

Jak się okazało uratowana rodzina Erwina Kromersala udała się w niedzielę szalupą na przejażdżkę po morzu, wypływając z zatoki Grisby. W międzyczasie zerwał się sztorm o sile 8 st. B. zaś silnik łodzi uległ awarii. Sztorm pociągał się, w każdej chwili fala groziła przewróceniem łodzi i zatonieniem rozbitków.

Trawler „Kwisa” wraz z uratowaną rodziną zszedł z łowisk, popłynął do portu angielskiego Hull, gdzie przekazal uratowanych. Sprawa i szybka akcja oraz dzielna postawa polskich rybaków znalazła uznanie w Anglii. Zaginionie szalupy poszukiwano już od kilkudziesięciu godzin. Przybył do portu w Hull polski statek powitałno serdeczną owacją. (PAP)

De Gaulle opuścił Nowe Hebrydy

Prezydent Francji de Gaulle zakończył swą wizytę w Port Vila i odcieciał samolotem we wtorek (6 bm.) z powrotem do Nowej Kaledonii. Podczas krótkiego pobytu na Nowych Hebrydach prezydent Francji spotkał się z przedstawicielami lokalnej administracji. W krótkim przemówieniu przypomniał, że Nowe Hebrydy były pierwszym terytorium jakie przyłączyło się do Wolnej Francji w latach II wojny światowej.

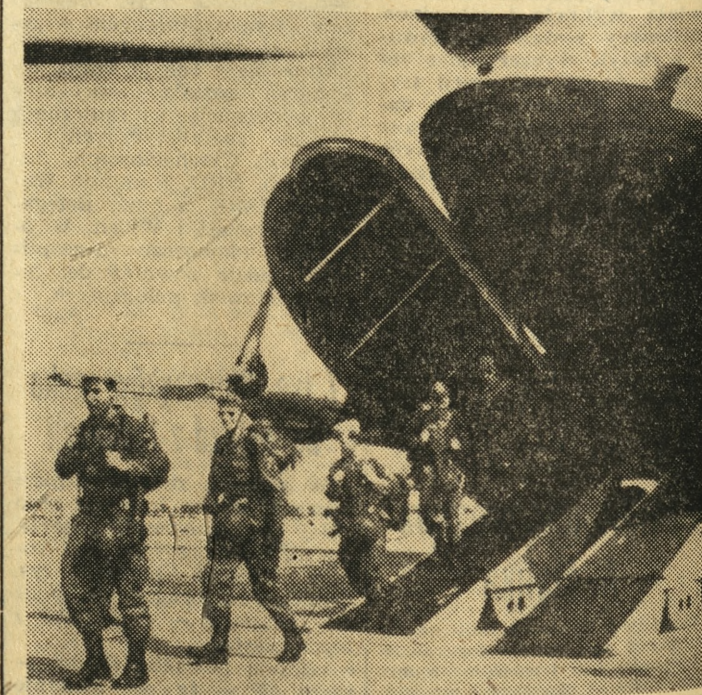
Na wyspach tych położonych w odległości 500 km na wschód od Nowej Kaledonii mieszka 70 tys. osób, w tym 4 tys. Francuzów. (PAP)

Bundeswehra

„ładuje” w Grecji

W pln. Grecji rozpoczęły się wielkie manewry NATO oznaczone kryptonimem Summer Express — (leini express). W manewrach tych bierze udział znaczny konfyngent wojsk zachodnich. Oto żołnierze Bundeswehry wysiadają na lotnisku w Salonikach z gigantycznego transportowca którym przylecieli z NRF.

CAF — Telefono



UCZ SIĘ JEZYKÓW OBCYCH

PRAKTYCZNIE, SKUTECZNIE

WE WSPÓLNEJ SPRAWIE

— AKADEMII JEZYKOWEJ DLA KAŻDEGO

BERWIŃSKIEGO 2/3, STALINGRADZKA 32/40

K6515

WOŁGA, WOŁGA...

Wstępowałem na pokład lśniącego białego wołańskiego stateczku nie bez dozy specyficznego napięcia. Oto miałem poznać z bliska królową europejskich rzek, w planie była też przejażdżka po Morzu Kaspijskim, a ponadto współtowarzysze wyprowy zapowiadali słynny spe cjał: zupe uha.

Szybko zostały za nami na brzeża Astrachania, usiane przystaniami. Przemknęliśmy pod przesiłami potężnego mostu, którym wlokł się aku rat towarowy pociąg. Ryt miczne drżenie „Wołgi” (jak że by inaczej mógł się nazy wać nasz stateczek...), wzma gający się wiatr, wskazywa ły, że zdążamy ku morzu peł ną mocą silnika.

Na głównym korycie delty Wołgi, widoki zdają się przy pominąć fragmenty drogi wodnej Szczecin — Świnoujście. Podobne nizinne brze gi, ze zbliżoną (wyglądem) roślinnością, chwilami podob na szerokość farwatu, a przede wszystkim podobny — choć intensywniejszy — ruch.

Do morza około 70 kilometrów. Mętne wody Wołgi wy dają się tutaj stać w miej scu. Co kilkanaście minut w górę lub w dół rzeki pomyka rekinowaty wodolot, tylko tylną częścią kadłuba dotyka jący wołańskiej toni. O wie le wolniej, dostojnie, przesu wają się duże pasażerskie statki rzecznej floty, utrzy mujące stałą komunikację na dłuższych trasach. Od czasu do czasu wylania się sylwet ka sporego statku pełnomor skiego, jako że dzięki syste mowi kanałów z basenu kas pijskiego można przedostać się na Morze Czarne (kanał Wołga—Don), na Morze Bałtyckie (droga zwana popular nie Wołgo-Bałt), a także Mo rze Białe. Płyną więc Wołga

statki do Rostowa i Odessy, do Leningradu i Archangieł ska. Suną karawany ciężko ładownych barek, wprawiane w ruch siłą mocarnych pcha czy. Niesie Wołga statki — tankowce, statki — chłodnie, statki — akwaria z żywymi rybami dla odległych miast. Pełno kutrów, łodzi rybacz kich i zwykłych łódek, słu żących mieszkańcom nad brzeżnych osad do przewo zu siana, baniek z mlekiem, opa łu.

Sternik naszej „Wołgi” ma sporo roboty z wymijaniem ruchliwych łupinek, których pełno na rzece. Większe jed nostki dają znaki za pomocą chorągiewek, wskazując kie runek zamierzonego manew ru. Przy brzegach, zastępyli w oczekiwaniu, sterczą na łód kach bardzo tu liczni wędkar z. Jest bowiem delta Wołgi przebogata w ryby, o czym świadczą przekonywujące co roczne połowy, sięgające — tylko w astrachańskim okre gu — 250.000 ton.

Putina dwa razy w roku ak tywizuje ludność ujścia Woł gi. Pierwsza faza zaczyna się w połowie marca i trwa do końca maja, początek drugiej przypada na piętnasty sierp nia, obejmuje ona następnych 90 dni. Putina — sezon po łowów — to dla rybaków i związanych z wodą mieszkań ców wołańskiej delty tłuste dni, ale zarazem dni wyteżo nej pracy. Dziesiątki, setki ton ryb wydobywa się wtedy z niezliczonych odnóg rzecz nych, zalewów, zatoczek i przybrzeżnych wód Kaspijs kiego Morza. Wszystko to trzeba dostarczyć do baz wstępnej przeróbki, do kom binatów przetwórczych i chłodni.

W największej tu cenie bie ługi, siewrugi i jesiotry, ry by z jednej rodziny, sięgające

wagi nawet kilkuset kilogra mów. To one dostarczają czar nej ikry — astrachańskiego kawioru, nagrodzonego Grand Prix na wystawie świato wej w Brukseli. Ale poza tym poławia się w basenie kas pijskim okonie, sumy i szczu paki, węgorze, leszcze i mino gi, a także wiele innych ryb, których nazwy nie przeciętnemu konsumentowi filetów z dorsza nie mówią. Nie brak tu pewnego gatunku śledzia, a także zaaklimatyzowanych ryb z azjatyckiego Amuru.

Cały ów bogaty rybobast, charakterystyczny tylko dla ujścia Wołgi, niestety, ubo żeje; ubytków, powodowanych masowym trudem ryb prze mysłowymi ściekami, nie mo że odrobić pięć zakładów ho dowli narybku jesiotra, wpu szczających do wód wołań skiej delty co roku 12 milio nów rybek.

Stateczek zwolnił bieg. Na chwilę przybijamy do przy stani osiedla Ikriannoje, by zabrać na pokład gospodarza rejonu sekretarza Rejkomu, Władimira Kostina, z zawodu nauczyciela. Beknięcie syreny i ruszamy w dalszą drogę. Ikriannoje prezentuje się raczej egzotycznie, spore skupiska drewnianych domeczków pod akcjami, liczne wieżyczki wiatraczków, pomocnych w pompowaniu wody i wyso kie tyczki telewizyjnych an ten.

Kostin, którego opalenizną podkreśla biel koszuli, zna swój rejon i wie bardzo du żo o sprawach basenu kaspijskiego. Schodzimy do kajuty, chroniąc się przed tropikal nym upałem. Lustruję dokład nie mapę delty i największego jeziora świata — Morza Kaspijskiego. Długość (pół noc-południe) 1200 kilometrów, średnia szerokość — 300. U ujścia Wołgi głębokie tyl-

ko na 25 metrów, ale są ak weny, gdzie bywa prawie ty siąc. Nie to jest jednak dla — jak tu mówią — Kaspija, naj charakterystyczniejsze. Sed no problemu w czym innym: Kaspij wysycha. Położony o 27 metrów poniżej poziomu mórz, miał w roku 1930 ponad 7500 kilometrów obwodu: teraz tylko 7000. W latach 1930—1961 poziom najwięk szego jeziora kuli ziemskiej opadł o ponad trzy metry. Mi mo iż rzeki wlewają doń co rocznie 400 kilometrów (!) sześciennych wody. Przyczyna? Zalewy na wschodnim brzegu morza, potęgujące i tak już intensywne parowa nie.

Uczni nie ustają w koncy powaniu projektów, mających uchronić Morze Kaspijskie od zagłady. Za najbardziej rea lny uznano zamysł odwróce nia biegu niektórych rzek i skierowania ich ujścia do basenu kaspijskiego. Nawet wtedy jednak można będzie mówić tylko o wyrównaniu bilansu wodnego zamknięte go morza.

Ale oto i ono. „Wołga” wy raźnie zważyła, spieszymy na pokład. Rzeczne koryto zaczy na się tu poszerzać, oddalają się od siebie, pokryte bujną zielonością, nizinne brzegi. Ani skrawka piasku. Woda — jak na rzecę. Nie wieje wiatr, żadnych fal, gdzieś w dali statki oraz ginące na horyzon cie z prawa i lewa zielone brzegi. Rozprężona kula słoń ca w zenicie. Wszystko to nie odpowiada wizji, jaką podsu wała wyobraźnia. Toteż gdy po godzinie nasz stateczek wykonuje zwrotny manewr, by wziąć powrotny kurs na Astrachan, nie odczuwa się żalu.

A uha? Nie bardzo przy stoi kończyć reportaż kuli narnym akcentem, lecz kto po znał smak tego rosołu na jesiotrze, z kawalami rybiego mięsa, ten mnie rozgrzeszy. A pozostałym po prostu życze by zyskali sposobność posma kowania tego specjału.

WIESŁAW PORZYCKI

zreniami. Przykłady „Stawka większa niż życie” i „Stara cegielnia”.

Jedyny premierowy spek takl „Szczęście Frania” W. Pe rzyńskiego nadany przez ośro dek katowicki minął dość bez barwnie. Ani jego mocno już staroświecka i banalna treść, ani też gra aktorów nie zdoła ły nikogo wzruszyć i poruszyć.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Medale i dramaty

Dokończenie ze str. 3

squale Giannattasio. Wygrał on swój półfinał na 100 m przed późniejszym brązowym medalistą Francuzem Piquemalem. Doznał jednak poważ nej kontuzji. Po godzinie z cał kowicie obandażowaną nogą stanął na starcie finału. Nie był zdolny do współzawodnic twa, ale zajął miejsce na swo im torze i po strzale ruszył do biegu z wysokiego startu. Tam w przodzie toczyła się szalona walka między Francuzami Bambuckiem i Piquemalem,

Targi Jesień 66 — 11 bm.

Ekspozycja jakości

Sprawnie przebiegają przy gotowania do kolejnej naszej wielkiej imprezy handlowej — XVIII Targów Krajowych organizowanych pod hasłem „Jesień — 66”. W licznych pawilonach na ogro mnej powierzchni około 75.000 m kw. powstaje różno rodna kolekcja wzorów towa rów, które wytwórcy chcą przedstawić handlowi jako zaopatrzenie nowego sezonu wiosenno-letniego oraz cało rocznych dostaw tzw. artyku łów trwałego użytku.

Cała ekspozycja będzie po kazem towarów, składających się na cztery podstawowe dzie dziny potrzeb konsumpcyj nych ludności: ubiór, wypo sażenie wnętrza mieszkalnego i gospodarstwa domowego, przetwory spożywcze oraz ar tykuły służące potrzebom wy konywania wolnego czasu (sprzęt turystyczny i sporto wy, zabawki, artykuły pamią tkarskie itp.).

Prócz tego Targi Krajowe będą wykorzystane do wy eksponowania i oferowania artykułów zaopatrzeniowych oraz nadwyżek zapasów ma teriałów i urządzeń produk cyjnych.

Jak zwykle Targom towa rzyszyc będzie wiele związa nych z ekspozycją imprez: pokazy mody, popularyzacja poszczególnych wyrobów, de monstrowanie działania sprzę tu zmechanizowanego itp. Dla wysondowania opinii odbior ców producenci nowych wy robów, przewidywanych do produkcji w najbliższej przy szłości, wyodrębnią z handlo wej oferty wszystkie prototy py, aby wyrobić sobie zdanie o ich przydatności na podsta wie powszechnej oceny przy szłych odbiorców.

„Jesień — 66” przebiegać będzie pod hasłem poprawy za opatrzenia w handlu i dobrej jakości wyrobów. Temu ce lowi służy ostra weryfikacja eksponatów proponowanych do wystawy przez producen tów. Zadaniem organizatorów jest nie dopuścić do ekspozy cji wszystkich brzydkich i złych wyrobów oraz takich, których nie można jeszcze za gwarantować w masowej pro dukcji. Poprawie jakości służy

także tradycyjny konkurs (Już szesnasty z kolei) „Dobre — Ładne — Poszukiwane”.

Szczególnie starannie przy gotowany jest do tej jakościowej kampanii nasz najwięk szy wystawca — przemysł ciężki. W jego atrakcyjnej o ferencie targowej znajdziemy wiele nowości oraz zmoderni zowanych wyrobów trwałego użytku. Będą one szczegółowo przedstawione zwiedzającym z informacją o charakterze zmian, zaletach technicznych (w porównaniu np. do zagra nicznych wyrobów), o wielko ści produkcji. Wiele urzą dzeń dla gospodarstwa domo wego pokazywane będzie w działaniu. Pokazy te obejmą zarazem zasady konserwacji, do której przeciętny klient jest na ogół nie przygotowa ny, powodując tym samym liczne usterki w pracy zaku pionego sprzętu.

Trudno nam obecnie mó wić o szczegółach jesiennej ekspozycji, będziemy ją przed stawiać kolejno podczas trwa nia całej imprezy. Należy się spodziewać wielu nowości, dalszej poprawy wzornictwa tak w przemyśle kluczowym — do czego jesteśmy już przy zwyczajeni, jak i w drobnej wytwórczości.

Targi jesienne zawsze miały większy ciężar gatunkowy niż każda „Wiosna”, właśnie z u wagi na uczestnictwo w tej imprezie przemysłu ciężkiego, głównego dostawcy atrakcyj nych wyrobów trwałego użyt ku dla naszych gospodarstw domowych. Jeśli zatem prze mysł ten zapowiada dobrze przygotowaną ofertę handlo wą, możemy liczyć na rzeczy wiście handlowy charakter „Jesieni — 66”, która nie bę dzie tylko pokazem atrakcyj nych, a niedostępnych nowo ści. Co natomiast przygotowu je przemysł lekki — „przeko namy się dopiero podczas Targów. Jesteśmy wstrze mieżliwi w ocenie tych przy gotowań, bogaci w doświadcze nia poprzecznych imprez, podczas których okazywało się, że właśnie przemysł lekki nie mógł się często wywiązać z obietnic targowych. Dlatego tym razem — pocze kajmy do Targów. (zs)

TELEWIZJA

Ilekróć oglądam na szkla nym ekranie transmisję z jakiejś ważnej uroczy stości czy wielkiej imprezy, ty lekróć — po raz nie wiem któ ry, a jednak wciąż jakby na no wo — uświadamiam sobie po tęgę telewizji i jej totalną nie mal ingerencję w prawie wszy skie dziedziny naszego życia. Telewizja już bowiem nie tyl ko wpływa swym programem (zwłaszcza tym dobrym i atrak cyjnym) na rozkład popołudnia i wieczoru w licznych domach, lecz także umożliwia nam obe rzenie wielu takich imprez, ja kich olbrzymia większość z nas nigdy by nie zobaczyła. Tu już nie chodzi o teatr — i to jaki! — co trafia do najbardziej za padłych usi, nie idzie o film tak chętnie oglądany przez mi liony widzów, ani o progra my szkolne, popularno-nauko we lub im pokrewne („Eure ka”, „Na zdrowie”, „Spotkania z przyrodą” itp). Chodzi o gor sze czy lepsze — niestety, w tej dziedzinie mamy coś nie coś telewizji do zarzucenia — przekazywanie takich wyda

Sport nie peryferie

rzeń jak przykładowo w ubie głym tygodniu wiec ludności Warszawy w rocznicę wybu chu II wojny światowej, jak Dożynki Centralne na Stadio nie X-lecia w Warszawie, jak wreszcie budaeszteńskie Mi strzostwa Europy w Lekkoatle tyce.

Trzeba przyznać, że poziom transmisji jest coraz wyższy, choć może sami tego nie do strzegamy bo... nasze wymaga nia też są coraz wyższe. I właś nie na tle tych wymagań — bo ostatecznie głównie one po winny się liczyć w ocenie pro gramu tv — transmisje nas nie zawsze w pełni zadowalają. O ile ta z wiecu mieszkańców Warszawy w rocznicę tragicz nego Września (zresztą najła twiej, bo polegająca tylko na pracy kamer i doborze naj właściwszego obrazu) była bez zarzutu, o ile nawet sprawozda nia z Dożynki Centralnych (znacznie trudniejsze bo choć widowiskowe, wymagały jesz cze umiejętnego komenta rza) mogło zadowolić wszy stkich i pod względem obrazu i pod względem tego, co usły szeliśmy z ust telewizyjnych sprawozdawców, którzy solid nie się przygotowali do swej nielatwej roli, o tyle nie jedna jeszcze można mieć pre tensję do jakości komentarza z Mistrzostw Europy w Lekko atletyce. Co prawda, był to już komentarz do tego, co w idziemy na ekranie, a nie różne achy, ochy i ajajaje, któ rych nie szczędono nam przy londyńskich mistrzostwach świata w piłce nożnej, ale jesz cze wielu widzów, a wśród nich niżej podpisany, bardzo chętnie oglądając mistrzo stwa w telewizorze, słucha ło radia. I to nie tylko dlate go, żeby porównać to, co mó wi sprawozdawca radiowy z tym, co się naprawdę dzieje na stadionie, nie po to, by posłu chać Bogdana Tomaszewskie go który potrafi spotegować nastrój walki i oddać jej dra matyczny przebieg, i nie dlate go, że Tomaszewski mówi do brą polszczyzną wyjątkowo mało zaśmiecaną żargonem sportowym a ściślej żargonem sprawozdawców sportowych.

Głównie dlatego, że sprawo zdawca radiowy na ogół więcej wie d z i a ł, był lepiej przygo

towany, w przypadkach nie pewnych lub wątpliwych szyb ciejszy zdobywał wiadomości przynajmniej nieoficjalne. A to się ogromnie liczy u kibica sportowego, zwłaszcza tego przy telewizorze. Nawiasem mówiąc to jest zupełnie inny typ kibica, który dopiero pow stał dzięki telewizji. Przyjdzie nam chyba jeszcze nie raz nie co szerzej omówić tę sprawę, jako że nigdy w epoce przed telewizyjnej Polska nie miała nawet połowy obecnej liczby kibiców sportowych. I żaden chyba program nie jest ogląda ny na szklanym ekranie tak jak sport. Z żadnym też TV nie ma chyba tyle kolopotu, co ze sportem, który stale kryty kowany jest mocno i... bez skut ku. Czasami odnosi się wraże nie jakby naczelne kierownic two TV spychało sport na da lekie peryferie swych zaintere sowań. Nie chodzi przy tym o ilość czasu zajmowanego przez programy sportowe, lecz o ich jakość.

Mimo tych zarzutów przez tydzień niemal w telewizji kró lowała królowa sportów, w czym raczej zasługa aktorów widowiska. A już w sobotę i w niedzielę po południu sprawo zdania zepchnęły na dalszy plan inne programy. Nawet bu dzący zazwyczaj emocje tele turniej „Wielka gra” upłynął jakoś w cieniu oczekiwan na połączenie z Budapesztem.

Nie wiem, czy wszyscy zwró cili uwagę na program Estrady Literackiej pt.: „Pogardzam sam sobą” oparty na listach żołnierzy amerykańskich z Wietnamu. Ciekawie wypadło tu połączenie dokumentalnych filmów z monologiem aktora podającego treść listów. Do bór filmów i poziom wykonania złożyły się na dużą war tość poznawczą i artystyczną programu „Pogardzam sam sobą”. To była dobra pozycja, będąca tym silniejszym głose m protestu przeciw brudnej wojnie, że dobiegającym z tam tej strony.

Choć wakacje już się kończą, czego dowodem powrót na e kran wielu cyklicznych pozyc ji (najbardziej nas chyba ucie szyla pierwsza wizyta „Tele — Echa”) ciągle jeszcze odczuwa my posuch w teatrze TV, któ ry ratuje się jak może powtó

Oświata i kultura

Dokończenie ze str. 3

skaniem widza (w tym rów nież ze środowiska robotnicze go) to przecież ich społeczny obowiązek. W związkach za wodowych znajdują teatry z pe wnością pomoc i całkowite poparcie dla wszelkich inicja tyw. Wydaje się, że podstawo wym problemem w zakresie propagowania teatru i opery jest odpowiedni repertuar, do stosowany do potrzeb i możli wości widzów. Widowni — niezależnie od składu socjal nego — coraz bardziej dojrzale j intelektualnie. Propozycje repertuarowe winny więc być podawane do publicznej wia domości i dyskutowane za po mocą ankiet i spotkań. Sądzi my, że pożyteczne byłoby rów nież organizowanie dwustron nych patronatów — teatr i za kład pracy.

Rozmawiała:
BARBARA MOSIĘŻNA

GO NIEZŁO - INNI

ORZECZENIE
SĄDU NAJWYŻSZEGO
SPORZĄDZONY ZA GRANICĄ
TESTAMENT OBYWATELA
POLSKIEGO JEST WAŻNY
W KRAJU

Sąd Najwyższy rozstrzygnął sprawę ważności na obszarze Pol ski testamentu sporządzonego przez obywatela polskiego za gra nicą. Sprawa dotyczyła spadku, jaki otrzymała mieszkanka Kali szu p. Antonina G. po swym zmarłym w Australii bracie Jó zefie K. Przed śmiercią sporządził on testament, w którym wyzna czył Antoninę G. swą jedyną spadkobierczynią, zapisując jej cały posiadany majątek.

Okazało się jednak, że do au stralijskich aktywów spadkowych rościło sobie pretensje jeszcze kilka zamieszkałych w kraju osób, spośród dalszej rodziny zmarłego. Aby więc Antonina G. mogła wejść w posiadanie zapisanych jej

dóbr, konieczne było, by polski sąd urzędowo uznał jej prawa do spadku. Zgłosiła więc do Sądu Po wiatowego w Kaliszu odpowiedni wniosek o ogłoszenie treści testa mentu oraz stwierdzenie, że na mocy tego dokumentu, ona i tylko ona, dziedziczy cały majątek po zmarłym bracie.

Sąd Powiatowy wniosek ten od alił uznając, iż przekazany z Au stralii testament Józefa K. jest w kraju nieważny. Spadkodawca — jak stwierdził sąd w uzasadnieniu swego orzeczenia — był obywa telem polskim, zmarł w Australii i tam też spisał swą ostatnią wolę, stosując się przy tym jedynie do przepisów australijskiego prawa spadkowego. Przy sporządzaniu testamentu nie została zachowana żadna z form przewidzianych dla tego rodzaju dokumentów przez obowiązujące w Polsce prawa spad kowe, co zdaniem sądu, powoduje nieważność testamentu Józefa K.

Nie zgadzając się z tym orze czeniem, Antonina G. wniosła od niego rewizję do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu. W rezultacie sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Najwyższego, dokąd przed

zentanci nasi przywożą do kra ju zaplanowanych 7 złotych medali. Łączna liczba zdoby tych medali — 15, jest naszym najlepszym wynikiem w histo rii mistrzostw Europy, lepszym od Sztokholmu, skąd przywie ziliśmy 12 medali. Nie mamy pre tensji do tych którzy prze grali. Naszą czołową pozycję w europejskiej lekkoatletyce utrzymaliśmy na budaeszteń skim Nepsztadionie. Już nieba wem spotkamy się z medalo wym rekordzistą mistrzostw — NRD, co zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Za trzy lata następne europejskie spotkanie lekkoatletów w ojczyźnie olim piad — Grecji.

BOGDAN DOHNKE

Jej ostatecznym rozstrzygnięciem zwrócił się Sąd Wojewódzki z na stępującym pytaniem: „Czy waż ny jest testament obywatela polskiego sporządzony za granicą, a czyniący jedynie zadość wymo gom prawa obowiązującego w miejscu sporządzenia testamen tu?”.

Na pytanie to Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi twierdzą cej formułując równocześnie ważną na przyszłość zasadę prawną. Głosi ona: „Testament, sporządzo ny przez obywatela polskiego za granicą, odpowiadający, co do formy, prawu miejsca jego spo rządzenia, jest pod względem for my ważny na obszarze Polski”.

Mimo więc opóźnienia spowodo wanego długotrwałym postępowan iem sądowym, Antonina G. o trzyma zgodnie z wolą testatora australijski spadek. Jednocześnie ogłoszone w związku z tą sprawą orzeczenie Sądu Najwyższego, któ re obowiązuje wszystkie sądy niższych instancji, zapobiegnie na przyszłość rodzącym się w podob nych sprawach wątpliwościom. (zet)

Obozowe lato ZMS-owców Wielkopolski

Organizacja ZMS na terenie naszego województwa właśnie wykorzystwała tegoroczne lato. Na pierwszym miejscu postawiono oczywiście wypoczynek, a główną formą realizacji tego programu były różnego rodzaju obozy.

Część z obozów nastawiona była przede wszystkim na szkolenie aktywności funkcyjnej (tzw. obozy szkoleniowo-wypoczynkowe), a część na wypoczynek i szkolenie (tzw. obozy wypoczynkowo-szkoleniowe — przeprowadzano na nich szkolenie szeregowych członków organizacji). W sumie obozów obu wymienionych powyżej typów było w lecie 1966 — 63, z czego 80 proc. zlokalizowano na terenie województwa poznańskiego jak: Sieraków, Wolsztyn, Chodzież, Margonin k. Chodzieży, Wieluń k. Wolsztyna, Rudno, Kania pow. Ostrowa, czy Rybakówka pow. Trzcińska.

Oprócz obozów szkoleniowych zorganizowano także kilkadziesiąt obozów wędrownych: w tatrzańskim pasie konwencji, po Pojezierzu Kaszubskim, po Mazurach, szlakiem nadmorskim (Elbląg — Gdańsk — Gdynia) i inne. Zapoczątkowano również obozy specjalistyczne (próba takiego obozu w ubiegłym roku na lotni-

sku w Kobylnicy w pełni zdała egzamin i w r. 1967 ZMS-owcy chcą zorganizować więcej podobnych obozów). M. in. Zarząd Dzielnicowy ZMS Poznań Grunwaldzkiej 19 ponadto w Chodzieży nowe zastępy organizatorów sportu i turystyki. W sumie we wszystkich obozach wzięło udział około 4000 wielkopolskich ZMS-owców, z tego 2400 w obozach typu szkoleniowego.

W dalszym ciągu najpoważniejszą bazą obozową jest ośrodek wypoczynkowy w Rudnie pod Wolsztynem. Tam zlokalizowano w bieżącym roku 33 obozy, w sumie około 1890 osób.

Na wszystkich obozach propagowano ideę samorządności rad obozowych. Rady te czuwały nad dyscypliną obozową i realizacją ustalonego poprzednio programu. Szkolenia odbywały się wyłącznie systemem seminarijnym (zarzucono jakiegokolwiek wykładu), w oparciu o przeczytaną przez uczestników obozu lekturę. Tematyka szkoleń obejmowała zagadnienia: organizacyjne ZMS, społeczno-gospodarcze i historyczne w związku z Tyśiącleciem Państwa Polskiego, a także tematy ściśle specjalistyczne w przypadku szkoleń dla działaczy funkcyjnych. Nie zapomniano przy tym o spotkaniach z ciekawymi ludźmi i tak np. oboz rudnieński odwiedził m. in.: P. Bystrzycki, G. Górnicki, J. Kultunicki i Z. Romanowski. Wielkim powodzeniem cieszyły się spartakiady obozowe, jak również — w ramach przeszkolenia turystycznego: praktyczna nauka biwakowania.

Osobną kartę stanowią prace społeczne, które można by podzielić na: prace na rzecz ośrodka, w którym przebywają, dana grupa młodzieży ZMS-cowskiej, prace w lesie (w Rudnie np. przy korowaniu drzew) i w gospodarstwach

rolnych. Obowiązkiem każdego uczestnika obozu było przede wszystkim przynajmniej 10 godzin społecznie. Wszyscy wy-poczywający i szkolący się na obozie rudnieńskim brali też udział przy budowie szosy.

(ad)

Na ulicy Roosevalta



Jak już pisaliśmy, za kilka dni zakończona będzie przebudowa odcinka ul. Roosevalta od Moślu Dworcowego do ul. Świerczewskiej. Wczoraj zaczęło asfaltowanie jednego pasma jezdni. Prace postępują tu szybko dzięki zastosowaniu odpowiedniego sprzętu. Na nowym odcinku założono już także oświetlenie. Po jednej stronie są to lampy wmontowane w ścianę hali targowej, po drugiej umieszczono je na normalnych słupach.

Na zdjęciu — montaż oświetlenia.

Fot. — K. Przychodźki

odpowiadamy

Marla Piszczoła — Prosimy podać dokładnie o jakie błędy chodzi, będziemy interweniowali. (1887)
J. S., Poznań, ul. Obornicka 15 — Zle Pan odczytał zamieszczoną w „Głosie” wspomnienie o Janie Kiepczu. Nie kwestionowaliśmy w nim niczego jego niewątpliwego talentu i zasług dla kultury polskiej.

Po wakacjach do nauki języków

Po okresie wakacyjnym rozpoczyna się organizowanie nowych zespołów nauki języków obcych. Jednym z ośrodków tej nauki jest w Poznaniu Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch”. Pytamy panią Irenę Klonowską o zamierzenia na rok bieżący.

— Już 17 lat Klub MPIK prowadzi naukę języków. W minionym roku mieliśmy 700 uczestników. Obecnie znamy kursy angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Są to kursy dla początkujących, zaawansowanych oraz grupy konwersacyjne. Dla maturzystów organizujemy specjalne kursy języka rosyjskiego.

— Jakich macie wykładów?

— Wyłączając z wyższych uczelni. Nadzór pedagogiczny sprawuje dr Mieczysław Kobyłański. Francuski i hiszpański będzie ponownie prowadził dr Stefan Pieczara, który powrócił po rocznym pobycie na Kubie.

Mamy nowoczesne metody nauczania, stosujemy płyty, magnetofony, filmy w danym języku. Z urządzeń tych mogą słuchacze korzystać również poza lekcjami, podobnie jak i z bogatej różnorodnej biblioteki. Na zamówienie zakładów pracy organizujemy nadto 8-miesięczne kursy na terenie tych zakładów. (ms)

Gastronomiczna mieszanka

Według oceny znacznej części bywalców kawiarnianych ogródków, na miano najładniejszego zaskiły w br. ogródek przy restauracji hotelu „Merkury”. Mimo że ul. Zwierzyniecka należy do bardzo ruchliwych, ogródek jest dostatecznie daleko od jezdni, stoliki dzięki zieleni są z ulicy prawie niewidoczne, wklonowe foteliki wygodne, przed słońcem (trochę go mało w ostatnich dniach) chroni ogromna markiza i kolorowe parasole.

Dyrekcja „Merkurego” zaangażowała ponownie Romana Pahla, jako kierownika zespołu muzycznego. Doszła jednak do wniosku, że dawny zespół „mocnego uderze-

NOTATNIK KULTURALNY

KULTURA NA SESJI RADY NARODOWEJ

Najbliższa październikowa sesja RN Poznania poświęcona będzie sprawom kultury — kierunkom rozwoju działalności kulturalnej w nowej pięcioletce. Poprzednia sesja RN Poznania poświęcona kulturze miała miejsce w 1962 r.

460 BIBLIOTEK

Autorzy złożonego już do druku Informatora o bibliotekach poznańskich St. Kubiak i J. Dembski doszukali się w Poznaniu 460 wielkich publicznych księgozbiorów. Wiele z tych bibliotek mieszczących się w zakładach pracy i instytucjach naukowych praktycznie rzecz biorąc nieznane było nawet specjalistom książek lub nawet całych zakamufłowanych księgozbiorów. Wszystkie te tajemnicze biblioteki odsoni dopiero informator, który powinien ukazać się w połowie przyszłego roku.

„KONFRONTACJE” PO RAZ DRUGI

Po raz drugi odbędzie się w Poznaniu w Teatrze „Marcinek” Przegląd Współczesnych Sztuk Lalkowych „Konfrontacje”. W festiwalu, który rozpocznie się 24 bm i trwać będzie do 29 września udział 6 teatrów lalkowych z Warszawy, Torunia, Wałbrzycha, Bielska Białego, Białegostoku i Poznania. Widzowie zobaczą w sumie 7 przedstawień, dwa z teatru gospodarzy i 5 gości. Teatr warszawski „Guliwer” pokaże sztukę Z. Wojcie-

chowskiego „Która godzina?”, teatr „Świerszcz” z Białegostoku „Skowronka” K. Orskiego, „Baj Pomorski” z Torunia „Szarade” prof. Greniusa” A. Baszkowskiego, Teatr wałbrzyski sztukę J. Ośnicy „O chłopie o wszystkich zwodził”, a „Baniuluka” z Bielska „Pendrka Wyrzutka” S. Thoma sena. W czasie festiwalu odbędą się też wiele spotkań, referatów i prelektów teoretyków teatru i literatury.

KONKURS DLA BIBLIOTEKARZY

Przypominamy o konkursie dla bibliotekarzy ogłoszonym w lutym br. przez WKZZ i Wydział Kultury PRN — Poznań. W konkursie, którego celem jest ożywienie pracy bibliotek i nagrodzenie najsprawniej pracujących bibliotekarzy mogą wziąć udział bibliotekarze z wszystkich bibliotek publicznych Poznania. WKZZ ufundowała wartościowe nagrody. Rozwiązanie konkursu nastąpi w lutym przyszłego roku.

RUCH W SALI WIELKIEJ

Krąży po mieście pogłoski, że budowana z wielkim wysiłkiem reprezentacyjna Sala Wielka Pałacu Kultury świeci pustkami. Liczby podane przez dyrektora Pałacu w sprawozdaniu z 260 dni jej eksploatacji przeczą jednak tym pogłoskom. Odbiło się w niej ponad 180 imprez, dla blisko 100 tysięcy widzów (średnio 22 imprezy miesięcznie). Nie wiadomo tylko co kryje się za tymi liczbami? Imprezy artystyczne i popularno-naukowe czy narady, zebrania i akademie? (ob)

Do niedawna sporo było narzekania na restaurację „Leśna” w Puszczykowie. Ostatnio nastąpiła jednak pewna poprawa. Dania są smacznie przygotowane, obsługa znacznie uprzejmiej, poprawiła się też czystość. Takie zjawisko może tylko cieszyć, oby nie było krótkotrwałe.

Dużą popularność zdobyły sobie w Poznaniu bary kawowe, szczególnie dwa — przy Bazarze i „Rio”. Wyraźny to dowód, że jest ich ciągle za mało. Przede wszystkim przy jezdni zwracają uwagę na znikomą ich liczbę. Przydałby się także bar herbaciany, na wzór warszawskiego „Gongu”, który cieszyłby się chyba ogromnym powodzeniem. (jm)

ZUS przypomina

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zawiadamia, że pracownicy zatrudnieni w ubezpieczonych zakładach pracy, pobierający zasiłki rodzinne, obowiązani są złożyć nowe „oświadczenia” (druk Z-13) w listopadzie 1966 r. Wypłata zasiłków uprawnionym pracownikom za listopad br. może więc nastąpić dopiero po złożeniu przez nich nowych „oświadczeń”.

Przy wymianie „oświadczeń” za kłady pracy obowiązane są stosować się do wskazań zawartych w §§ 78 i 92 „Poradnika szczegółowego” z 1965 r. w sprawie wypłaty zasiłków rodzinnych w zakładach pracy.

Nazwiska, imiona i daty urodzenia wpisanych do „oświadczenia” członków rodziny pracownika należy sprawdzić w myśl § 78 ust. 6 „Poradnika”, jeżeli nie dokonano sprawdzenia w poprzednim „oświadczeniu”. W razie dokonania tego sprawdzenia — w nowym „oświadczeniu” należy odnotować rozdzaje, daty i numery dokumentów z poprzedniego „oświadczenia”.

Zakład pracy powinien niezwłocznie postarać się o potrzebną liczbę formularzy „oświadczeń” Z-13, rozdać je pracownikom oraz zawiadomić ich o obowiązku i terminie złożenia nowych „oświadczeń”. (na)

✠
Dnia 4 września 1966 r. zmarła, w 59 roku życia, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., ukochana ciocia i kuzynka, śp.
Maria Szarała
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążona
SIOSTRZENICA Z MEŻEM, DZIEĆMI I RODZINĄ
Poznań, Prądyńskiego 47. 31697g

✠
Dnia 5 września 1966 r. zmarł, w piętej wiosnie życia, nasz jedyny, najukochańszy, nigdy niezapomniany syneczek, wnuczek i siostrzeniec, śp.
Dareczek Bachorz
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 12.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
RODZICE I RODZINA
Poznań, plac Kolegiacki 13 m. 9. 31746g

✠
Dnia 5 września 1966 r. zmarł, w piętej wiosnie życia, nasz jedyny, najukochańszy, nigdy niezapomniany syneczek, wnuczek i siostrzeniec, śp.
Stanisława Stróżyńska
odeszła od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa siostra i ciocia.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godzinie 11, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Chwiałkowskiego 19. K6581

✠
Dnia 4 września 1966 r. zmarł, nasz długoletni pracownik
Stanisław Maciejewski
W Zmarłym straciłmy cenionego pracownika, szczerego i życzliwego przyjaciela.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godzinie 17 z cmentarza na Starolecie.
**RADA ZAKŁADOWA KOMITET ZAKŁ. PZPR
DYREKCJA I WSPÓŁPRACOWNICY**
Zakł. Wytw. Ogniw i Baterii „Centra”
w Poznaniu. K6583

✠
Dnia 4 września 1966 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 73, śp.
Antonina Szypulska
z domu DWOJAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 bm. o godz. 11.35 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Strapiona
RODZINA
Poznań, ul. Wroniecka 13 m. 5. 31805g

✠
Dnia 4 września 1966 roku zmarł nagle, nasz długoletni pracownik, mistrz Działu Mechanicznego
tow. Marian Michalak
lat 41.
Zakład stracił wzorowego i sumiennego pracownika.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się 8 września o godz. 18 w Szwarczewie.
**POP RADA ZAKŁADOWA
RADA ROBOTNICZA I DYREKCJA W.E.M.E.
w Poznaniu**
K6609

✠
Dnia 5 września 1966 r. zmarła nagle namaszczona Olejami św., moja ukochana żona, droga córka, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.
Zofia Cyrankowska
z domu EFFENBERG
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ul. Błuszczejewej.
Pogrążeni w głębokim żalu
MAŻ I RODZINA
Poznań, ul. Gwardii Ludowej 20 m. 1. 31724g

✠
Dnia 5 września 1966 r. zmarł, nasz długoletni pracownik
Franciszek Suchanke
emerytowany maszynista PKP
umiłowany, najlepszy, całym sercem oddany nam ojczulek, drogi brat, szwagier i wujek, zmarł 5 września 1966 r., opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 75.
Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 15.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W imieniu pogrążonej w smutku rodziny — zawiadamia
HALINA SUCHANKE-STAFF
Poznań, Gwardii Ludowej 39. 31790g

Praca
Potrzebna pomoc domowa, dochodząca (okolic Solaczka), uczciwa, do lat 55. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30566g.
Ucznia piekarskiego, powyżej lat 16, przyjmje. Lu boń, Powstańców Wlkp. 15. 30554g
Potrzebna pomoc do dzie ci. Zgłoszenia: Poznań, — Matejki 65 m. 7, godz. 18 — 18. 30560g

✠
Dnia 5 września zmarł niespodziewanie, po krótkich cierpieniach, mój najdroższy, niezapomniany mąż, ukochany tatuś, brat, szwagier, wujek i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.
LEON JAGŁA
dyrektor Państwowego Domu Opieki w Owińskach
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 13.55 na cmentarzu komunalnym — a Junikowie.
Pogrążona w głębokim smutku
ZONA Z SYNEM I RODZINĄ
31747g

✠
Dnia 5 września zmarł nagle
LEON JAGŁA
zasłużony, długoletni dyrektor Państwowego Domu Opieki dla Dorosłych w Owińskach powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańców Wlkp. oraz Brązowym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 września 1966 r. o godz. 13.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Pamięć o Nim wśród nas pozostanie na zawsze.
PRACOWNICY I PENSJONARIUSZE
31744g

✠
Dnia 5 września 1966 r. zmarł, po krótkich cierpieniach
Leon Jagła
dyrektor Państwowego Domu Opieki dla Dorosłych w Owińskach, odznaczony Krzyżem Powstańców Wielkopolskich i Brązowym Krzyżem Zasługi.
W Zmarłym straciłmy długoletniego i sumiennego pracownika oraz dobrego kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 września br. o godz. 13.55 na cmentarzu na Junikowie.
**PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY
NARODOWEJ W POZNANIU
POLSKI KOMITET POMOCY SPOŁECZNEJ
RADA POWIATOWA W POZNANIU.**
31745g

Przyjmę słuszarza ze znajomością spawania elektrycznego, gazowego oraz ucznia słusarskiego. Warsztat Mechaniczny — Poznań, Garbary 93/95. 31732g
Potrzebna zaraz, kwalifikowana obciążaczka. Poznań, Botaniczna 20, tel. 425-87. 30574g
Pracownik, znający prace betonowe, stolarskie, do ogrodnictwa, potrzebny. Bukalski, Umultowska, dojazd z Garbar trolejbusem. 31146g

Poszukuję dozorstwa z mieszkaniami. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30534g.
Sprzedaję
Okazyjnie sprzedam, syplaine, maszynę do pisania, szycia, krzesła, stoły, fotele, telewizor, czeski piec gazowy. Poznań, Długa 11 m. 6. 30632g
Sprzedam ortalion włóski, damski, mało używany. Tel. 477-91. 30629g
Skuter Lambretta 150 LD — sprzedam. Poznań, ul. Śliczowskiego 17 m. 8. 30616g
Odstąpię ogródek działkowy na Wildzie. Adres — wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 30628g
Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy. Poznań, Szpitalna 28 m. 2. 30691g

Dnia 3 września 1966 roku zmarł
Ludwik Turowski
W Zmarłym straciłmy b. długoletniego i cenionego pracownika oraz serdecznego kolegę.
**WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA
POP DYREKCJA**
Zakładu Energetycznego Poznań — Miasto. M6585

MUZEA
Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13-19.
Historii m. Poznania — (St. Rynek) — g. 12-18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.
Militarium (Cytadela) — godz. 12-16.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

WYSTAWY
Pałac Kultury — „Wystawa grzybowa” — g. 9-12.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) w „Początki socjalizmu w Poznaniu 1840-1881” — godz. 10-18.
Pawilon Mielży (Swa rzędz, ul. Wrzesińska 32) — stała wystawa meblowa g. 8-17.
Klub MPIK (Ratajczaka 39) — Międzynarodowa wystawa.
Sztawa rysunków dziecięcych — g. 10-20.
Muzeum Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — wystawa „Polskiego malarstwa historycznego” — g. 9-15 (czynna do 11. IX).
Salon PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Ziemców 10-17.
Szpital Miejski im. Struś — chirurg, internista, okulista (ul. Walki Miódych 5, tel. 511-11).
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45, porady lekarskie, telefon 637-35, Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 20-7.
Wojewódzka Szkoła PR — (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66).
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Dyżur nocny: Główna 53 i Starolecie 79.
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 249, tel. 672-414 — od 9-21 (w nocy — nagłe wypadki).

A „GŁOS WIELKOPOLSKI” 7 IX 1966
Nr 212 (7019)

Pojedynek drużyn olimpijskich Polski i CSRS

Piłkarską drużynę przyszłości będą mieli okazję oglądać kibice Wielkopolski w dniu dzisiejszym na stadionie Warty. Jak już swego czasu zapowiadaliśmy rozegrane zostanie tam interesujące spotkanie piłkarskich zespołów olimpijskich Polski i Czechosłowacji.

W obu drużynach, nastawionych na przygotowania do występu na Olimpiadzie w Meksyku znajduje się wielu znanych już w Polsce i Czechosłowacji zawodników. M. in. w ekipie CSRS są świetni napastnicy Masek ze Sparty i Mraz (Dukla), których mieliśmy okazję oglądać już podczas transmisji telewizyjnych ze spotkań zabskiego Górnika.

Podobnie w reprezentacji Polski wystąpi kilku popularnych na wszystkich stadionach piłkarskich zawodników.

Prawdopodobnie naszą drużyną wystąpi następujący skład: Gomola - Kapciński, Winkler, Janduda i Spiewak - Piechniczek i Wójcik - Zmijewski, Skowronek, Jarosik i Piecyk. W rezerwie pozostaną jeszcze Orzechowski, Szefer, Domagała (z Olimpi) oraz Józwiak.

Mecz olimpijskich reprezentacji Polski i Czechosłowacji rozpoczyna się o godz. 16.30.

Ponadto w tym samym terminie - w Częstochowie - spotkają się reprezentacje młodzieżowe Polski i Czechosłowacji. (jm)

Z hal i boisk

Dwudniowy turniej klasyfikacyjny rozegrany w sali Domu Kultury Stomila w Starolecie z udziałem 11 czołowych stołowych tenisistów wykazał dobrą formę zawodników.

Najlepszym okazał się mistrz Polski Kusiński (Spójnia - Warszawa) który wygrał wszystkie pojedynki. Drugie miejsce dzięki lepszymu stosunkowi małych punktów zdobył Skubicki Karpaty Krosno 8 zwycięstw przed Calinskim Spójnia Warszawa również 8 zwycięstw. Na czwartym miejscu uplasował się A. Domicz Włocławek Łódź 6 punktów.

"Szlagierem" 2 rundy I ligi hokeja na trawie było spotkanie między aktualnym mistrzem Polski Grunwaldem (Poznań) a Wartą Poznań. Mecz stojący na dobrym poziomie zakończył się zwycięstwem Warty 3:2. Dnia po przednim walczyli rozgromili miejscowego rywala drużynę Lecha 7:2. Wielokrotny mistrz Polski Sparta Gniezno pokonała kolejno LKS Rogowo 5:0 oraz Start Gniezno 3:0. Stella Gniezno zdobyła również 4 punkty wygrywając ze Startem 4:0 oraz z LKS Rogowo 5:1. Lech (Poznań) zremisował z Polonią (Sroda) 1:1. Ta ostatnia przegrała z Grunwaldem (Poznań) 0:7.

Siemianowiczanka pokonała Piastą Gliwice 2:0, a AZS Katowice wygrał z Gliwiczankami 3:0.

IV pływacka Spartakiada Wielkopolski zakończyła się zwycięstwem dzielnicy Poznań - Wilda - 2.291 pkt. przed Kaliszem - 2.219 pkt., Poznaniem Jeżyce - 2.119 pkt., Poznaniem Grunwaldem - 1.428 pkt., dzielnicą Poznań Stare Miasto - 1.378 pkt., Wolsztynem - 337 pkt., Ostrowem - 326 pkt. i Obornikami - 93 pkt.

W V Ogólnopolskim Festiwalu Szachowym w Augustowie drużyna Poznań w składzie: W. Schmidt, M. Nowacki, R. Bernard i P. Erenski zajęła pierwsze miejsce i zdobyła "Puchar Miast". Indywidualnie wygrał W. Schmidt z Poznań. W zawodach o Puchar Podlasia zwyciężył zespół łódzkiego Startu przed Poznaniem i Drukarzem W-wa.

Rozegrany w Krakowie, tradycyjny turniej tenisowy o puchar Mięskiego zakończył się w grze pojedynczej zwycięstwem Gasiorka (Warta Poznań). Pokonał on w finale Kubatego (Nadwiślanin Kraków) 6:0, 6:4, 6:1.

MŚ w siatkówce

Zwycięstwo Polaków

Polscy siatkarze odnieśli we wtorek drugie zwycięstwo w finałach VI mistrzostw świata. Wygrali oni z Japonią 3:2 (12:15, 15:9, 7:15, 15:8, 15:3). Jest to pierwsze zwycięstwo Polaków w Pradze, bowiem poprzednie, zaliczane do finału, odnieśli oni nad Rumunią w eliminacjach.

ZSRR - Jugosławia 3:1 (15:11, 15:6, 13:15, 15:4).

W pierwszym meczu finału "A" Czechosłowacy odnieśli kolejne zwycięstwo, wygrywając tym razem z Rumunią - 3:1 (15:11, 15:6, 12:15, 15:8) i są na razie jedyną drużyną, która nie doznała porażki.

W pierwszym meczu finału "B" (w Pardubicach) Włochy uległy Brazylii 0:3 (6:15, 5:15, 14:16).

W dalszych spotkaniach finału "B" CHRL pokonała Turcję - 3:0 (15:13, 15:15, 15:6) a Węgry pokonały Holandię - 3:1 (15:8, 15:10, 14:16, 15:13). (t)

We wtorkowych meczach finału "C" Mongolia wygrała z Danią 3:1 (15:17, 15:9, 15:13, 15:9), a Francja zwyciężyła Finlandię 3:2 (10:15, 6:15, 15:13, 15:9, 15:3). W grupie tej prowadzi Kuba przed Francją. Obydwa te zespoły odniosły po dwa zwycięstwa.

dalekopisem

TURNIEJ SZACHOWY

W Złotych Piaskach nad Morzem Czarnym, rozpoczął się międzynarodowy turniej szachowy. W pierwszym rundzie Polak Kostro zremisował z Bułgarem Popowem, a w drugiej partii przegrał z Radulowem (Bułgaria). Prowadzą w turnieju Simagin i Hasin (oba ZSRR) oraz Węgier Flén po 2 pkt.

DRUGA PORAZKA

Reprezentacja Zjednoczonej Republiki Arabskiej w piłce siatkowej mężczyzn, rozegrała we wtorek rewanżowe spotkanie z I-ligowym zespołem GKS Katowice. Ponowne zwycięstwo odnieśli gospodarze 3:2 (15:8, 15:12, 13:15, 12:15, 15:9).

SLASK - GOETEBORG 5:3

W międzynarodowym meczu zapasniczym w stylu klasycznym reprezentacja Śląska pokonała w Rudzie Śląskiej reprezentację okręgu Goeteborg (Szwecja) 5:3. (t)

każdego

Na nieoficjalnych mistrzostwach świata w klasie Finn, rozegranych we francuskiej miejscowości La Baule najlepsze miejsce z Polaków zajął Skalski z Poznania, sklasyfikowany na 23 pozycji. Regaty ukończyło 147 żeglarzy.

Przygotowująca się do międzynarodowego meczu z NRD reprezentacja Polski rozegrała mecz sparingowy z zespołem AZS-AWF. Wygrała reprezentacja w stosunku 4:1.

10 i 11 bm. odbędą się na torach łuczniczych KS Surma przy Al. Reymonta XIII Łucznicze Mistrzostwa Polski Juniorów. Okręg poznański reprezentowany będzie przez 25 zawodników.

Polski Związek Towarzystw Wioślarskich obchodzi w tym roku 50-lecie swego istnienia. Z tej okazji projektowane są międzynarodowe regaty w Polsce.

8 sierpnia zamieszciliśmy notatkę o nowych lokalach gastronomicznych, które mają powstać w przyszłym roku. Pisyaliśmy m. in. o projekcie wzniesienia pawilonu u zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Włodkowskiej. Na terenie przyszłej budowy znajduje się jednak obecnie ogródek jordanowski, wybudowany wbrew planom urbanistycznym. Dlatego proponowaliśmy władzom dzielnicy określenie swego ostatecznego stanowiska w tej sprawie. Otrzymaliśmy odpowiedź z Wydziału Przemysłu i Handlu Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Poznań-Grunwald. W piśmie tym czytamy m. in.:

"Lokalizacja pawilonu w tym miejscu nie jest rzeczą nową i przewidziana była w planie realizacyjnym osiedla, dlatego realizacja osiedla, dlatego realizacja i wykonawcy przydomowego placu zabaw dla dzieci musieli się liczyć tak z poszerzeniem ulicy, jak również zabudowaniem tego miejsca w przyszłości pawilonami.

Zgodnie z planem lokalizacyj-

Dziewięć godzin to za mało

Przed kilkoma laty poznańska prasa prowadziła całą batalię o wprowadzenie na poznańskim Dworcu Głównym sprzedaży kwiatów. Sprawa została zatwierdzona pozytywnie i dzięki temu można było o każdej porze dnia i nocy zapatrzyć się czasami w bardzo potrzebny bukiet. W godzinach nocnych stoisko z kwiatami nie było obsadzone. Sprzedaż prowadziła obsługa z sąsiedniego stoiska cukierniczego. Zdarzały się co prawda momenty, że miłe panie nie miały co sprzedawać, ale w sumie poznaniacy mogli liczyć na kupno kwiatów w tym czynnym całą dobę punkcie.

Niestety, od pewnego czasu w stoisku z kwiatami pojawia się tabliczka informująca klientów, że jest ono otwarte tylko od godz. 11 do 20. Poza tymi godzinami kwiatów kupić nie można.

Jesteśmy bardzo ciekawi, kto wydał taką dziwną, naszym zdaniem, decyzję? Jest jasne i zrozumiałe, że jeżeli ktoś wybiera się na dworzec w ciągu dnia, i potrzebuje kwiaty, to może zapatrzyć się w otwartych wtedy kwiatarniach. Punkt sprzedaży na dworcu potrzebny jest przede wszystkim w nocy. Dlatego też apelujemy do kompetentnych czynników o przywrócenie systemu sprzedaży kwiatów przez całą dobę i o lepsze niż dotychczas zaopatrzenie dworcowego punktu. (s)

INFORMUJEMY

Na wycieczkę na Cytadelę zaprasza dzisiaj Klub Turysty PTTK. Zbiórka uczestników o godzinie 16 przy pomniku Bohaterów.

Ośrodek Gospodarstwa Domowego przy Zarządzie Wojewódzkim Ligi Kobiet organizuje następujące kursy: kroju i szycia, żywieniowy, garmazeryjny, wypięku ciast oraz kosmetyczny. Za pisy przyjmuje i informację udziela Ośrodek Gospodarstwa Domowego, ul. Wyspiańskiego 20, tel. 647-75 lub ZW LK, pl. Wolności 9, tel. 559-30, codziennie w godz. od 8-15.

Wrzesień	Melchiora
7 Sroda	Słońce: 5.11-18.29

TEATRY

POLSKI - g. 19 „Król włoceńców”; NOWY - g. 19 „Bliźniaki z Wenecji”; OPERA - nieczynna; OPERETKA - g. 19 „Eksportowa zona”; MARCINEK - g. 11 i 17 „Miś Rym-Cim-Ci”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA - g. 10, 13.15, 16.30 i 20 „Kwai den czyli opowieści niesamowite” (jap., 16 l.); APOLLO - g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Nie przysyłaj mi kwiatów” (USA, 14 l.); BAŁTYK - g. 15.30, 18 i 20.15 „Don Gabriel” (pol., 14 l.); CZTERNASTKA - g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Tytoń” (bułg., 16 l.); GONG - g. 10, 12 i 16 „Cyryl jedzie” (USA, 9 lat), g. 18 i 20 „Cztery dni nie-

nym projekt pawilonu został opracowany przed kilku laty i od dawna jest w posiadaniu wykonawcy. Nie przystąpił on do jego realizacji ze względu na brak środków i pilniejszej potrzeby mieszkaniowej.

Realizacja budowy osiedli: Grunwald i Świerczewskiego dobiega obecnie końca, trudno zatem przewidywać możliwości zmian lokalizacyjnych, dyskusja na ten temat może jedynie zakończyć się skreśleniem tego obiektu z planów inwestycyjnych.

Wydział pragnie również ustosunkować się do samej lokalizacji pawilonu gastronomicznego przy ul. Grunwaldzkiej i Włodkowskiej. Uważamy, że lokalizacja zakładu gastronomicznego w tym miejscu jest nie tylko właściwa, rozpatrując potrzeby mieszkańców nowych osiedli, ale jego położenie przy głównej arterii komunikacyjnej, jaką jest ulica Grunwaldzka, umożliwi łatwe korzystanie z usług tej placówki przez mieszkańców rejonu Junikowa. Ciężar komunikacyjny na osiedlach: Grunwald i Świerczewskiego koncentruje się wzdłuż osi ulicy Grochowskiej, a więc usytuowanie gastronomii na krańcach tej osiedlowej arterii w pełni jest uzasadnione (drugi pawilon gastronomiczny realizowany jest obecnie u zbiegu ulic Grochowskiej i Świt).

Biorąc powyższe pod uwagę na leży uznać, że hierarchia potrzeb wymaga likwidacji huśtawek i piaskownic na rzecz obiektu o szerszym znaczeniu jakim jest pawilon gastronomiczny. Na leży również podkreślić, że ze względów czysto handlowych miejsce to jest najbardziej predestynowane do prowadzenia tego rodzaju placówki, a to nie jest obojętne dla przyszłego użytkownika pawilonu.

Wysuwając argumenty za lokalizacją pawilonu przy ul. Grunwaldzkiej - Włodkowskiej nie chcielibyśmy być źle zrozumiani, że obojętne są nam sprawy placów zabaw dla dzieci. Mając jednak do wyboru alternatywę - placów zabaw lub pawilon, stanowisko nasze jest chyba słuszne.

Ważne są również względy gospodarcze, które za naszym stanowiskiem przemawiają, gdyż gotowa dokumentacja pochłonięła już sporo środków i każda zmiana w lokalizacji spowodować może nie tylko przesunięcia terminu realizacji obiektu, ale również dodatkowe koszty”.

B. GREDZKI
kierownik Wydziału

Rozproszyć ciemności

Kilkakrotnie już wskazywaliśmy na potrzebę lepszego oświetlenia otoczenia jeżyckiej pętli tramwajowej, czyli pl. Waryńskiego. Pisyaliśmy też o ciemnościach zalegających zaplecze domów przyległych do tego placu, a także ul. Szpitalnej z jednej strony oraz ul. Szamotulskiej - z drugiej. Wszystkie te apele - jak do tej pory - pominięto prawie całkowitym milczeniem. Piszemy prawie, bowiem nieco poprawiła się sytuacja na południowej stronie placu i uliczkach dojazdowych w obrębie zespołu Nowy Świat.

W wymienionym przypadku DZBM zadbał o oświetlenie. Wieczorami palą się tutaj teraz wszystkie niemal lampy, umieszczone na narożnikach budynków.

Nadal jednak ciemno jest na zapleczu domów położonych przy wschodniej ścianie placu, ul. Dąbrowskiego i Szamotulskiej. Tego kwadratu nie oświetlają żadne lampy, z wyjątkiem kilku, palących się przed wejściami do budynku położonego przy ul. Szamotulskiej. Kiedy przed kilkoma laty pisyaliśmy o potrzebie ustawienia w omawianym rejonie kilku lamp, Dyrekcja inwestycji Miejskich (dawniej DBOR) wskazała nam Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkaniowych, jako instytucję odpowiedzialną za wykonanie

Wreszcie wolny teren przy ul. Zwierzynieckiej (między „Marago”, a Szkołą Muzyczną) będzie zabudowany. Stamtąd tu biurowiec dla Zakładów Przemysłu Ziemianczanego. Prace już rozpoczęto. 7-piętrowy budynek, którego wykonawcą jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 ukończony będzie w roku przyszłym.

Tuż za tym obiektem (od strony ul. Sienkiewicza) ten sam wykonawca stawia biurowiec dla „Hydrobudowy 7”. Również i ten obiekt, o 6 pię-

Wystawa grzybów

Celem zapoznania społeczeństwa z gatunkami grzybów jadalnych i trujących, w holu Pałacu Kultury przy ul. Czerwonej Armii (parter), urządzono wystawę grzybów. Jej organizatorem jest Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna. Wystawa czynna będzie od dzisiaj do 21 bm., codziennie w godz. 9-18.

Z uwagi na liczne w tym roku zatrucia grzybami, ten bardzo pożyteczny pokaz polecamy mieszkańcom Poznania, zwłaszcza młodzieży. Dokładne poznanie gatunków grzybów na pewno w znacznym stopniu może umniejszyć liczbę tragicznych wypadków, spowodowanych spożywaniem grzybów niejadalnych. (c)

Parkingowa presada

Poznań należy do tych miast, które cierpią na brak miejsc do parkowania, szczególnie takich, gdzie można by tylko na kilka minut zostawić samochód. Jednym z takich miejsc był obszerny parking tuż obok Hotelu „Merkury”. W okresie między targami wykorzystywanego go zaledwie w znikomej części. Od pewnego jednak czasu wprowadzono tam opłatę za parkowanie, mimo że strzeżony parking znajduje się dosłownie o 20 metrów dalej, po drugiej stronie ul. Słowackiego. Skutek jest taki, że okoliczne uliczki zapchane są samochodami, a parking na placu przed hotelem świeci pustką. (s)

takiej inwestycji. Niestety, nie wskazuje na to, by przed zbliżającą się jesienią i zimą zapłonęły na wymienionym zapleczu domów jakieś lampy.

Przy okazji - jeszcze sprawa postoju taksówek, który - w związku z przebudową ul. Szpitalnej - przesunięto na ul. Dąbrowskiej (od Szpitalnej do Botanicznej). Z uwagi na bardzo wygodną lokalizację dla mieszkańców wszystkich okolicznych domów, proponujemy wykonanie przy jezdni ulicy specjalnego zajazdu (podobnego jak przy ul. Głogowskiej) dla przystających tu samochodów. Zlikwidowanie tu na pewnym odcinku drożki rowerowej nie będzie zbyt przykre. Realizacja naszej propozycji nie zagrozi także stojącym tu drzewom. Taksówki zaś nie będą zajmowały jezdni w tym dość ruchliwym punkcie. (c)

trach, oddany będzie do użytku w 1967 r.

Znacznie dalej zaawansowane są prace przy budowie trzeciego w tym rejonie biurowca przy ul. Gajowej. Inwestorami jego są: Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych oraz Biuro Projektów „Ceramiki”. Zakończenie budowy tego 11-piętrowego obiektu przewidziano także w 1967 r.

Na jeszcze jednym wolnym terenie w obrębie ul. Zwierzynieckiej rosną mury domu studenckiego. Planowo w tym roku PPB nr 2 ma ukończyć 6-pięter, a wysokość całego obiektu wynosić będzie 10. Obecnie załoga PPB nr 2 rozpoczęła budowę drugiego piętra. Zatem miejmy nadzieję, że do końca roku planowane zadania będą wykonane. Ukończenie obiektu ma nastąpić w I kwartale 1968 r.

Najwięcej kłopotu miała ostatnio załoga PPB nr 2 z biurowcem przy ul. Strzeleckiej. Miał on być gotowy w lipcu br., jednak do dzisiaj prace nie są ukończone. Opóźnienie spowodowała konieczność dokonania zmian w projektowanej sieci telefonicznej. Oddanie budynku do użytku ma nastąpić w tym miesiącu. W 6-piętrowym obiekcie mieścić się będą biura przedsiębiorstw budowlanych - PPB nr 2, PPB nr 3, PPRI i PPRE. Na parterze usytuowano kawiarnię i aptekę. (a)

Na Cytadeli

Wielka impreza dla Budowniczych Parku

Apel Społecznego Komitetu Budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Prezydium DRN Stare Miasto i redakcji „Głosu Wielkopolskiego” podjęło wiele zakładów naszego miasta. Codziennie w godzinach popołudniowych zjawiają się grupy osób, które pragną uczestniczyć w realizacji pięknego zamierzenia.

Ale Cytadela jest nie tylko miejscem pracy. Wzorem roku ubiegłego, 11 września odbędzie się wielka impreza dla Budowniczych Parku i społeczeństwa Poznania. Rozpocznie się ona o godz. 14 i trwać będzie do godz. 18. Na czterogodzinny program złożą się:

- część sportowa z wielkim pokazem gimnastyki artystycznej oraz walki dżudo;
- koncert Państwowej Filharmonii w Poznaniu;
- występ pełnego zespołu poznańskiej Operetki;
- pokaz mody jesienno-zimowej, przygotowany przez Powszechny Dom Towarowy;
- konkurs pod hasłem „Co wiesz o swojej dzielnicy”. Na zwycięzców konkursu oczekują cenne nagrody.

Wszystkie zespoły wystąpią w czynie społecznym. Przez cały dzień odbywać się będzie kiermasz przygotowany przez „Dom Książki”.

Organizatorzy dokładają starań, by zapewnić poznanikom miłe spędzenie całego niedzielnego popołudnia. Naturalnie o ile dopisze pogoda. Jeśli aura nie okaże się zbytnie przykrym, impreza przeniesiona będzie na 18 września. (JK)

Mistrzowie Baroku; 0.05 Program nocny z Łodzi; 0.55 Kalendarz Radiowy; 1.05 d. c. programu nocnego.

WIADOMOŚCI: 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II - Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.15 Po jednej piosenke; 8.30 Aktualności; 8.50 Mówi Technika „Łazienkowa biel”; 9 - Dla kl. I i II „Z piosenką jest nam wesoło”; 9.20 Mel. rozrywk.; 10 „Spotkanie z pisarzami” aud. poświęcona P. Gojawiczyńskiej; 10.20 Konc. dla czasowców; 11 „Mężczyźni” - fragm. pow.; 11.20 „Dzień w melodii i piosence”; 11.40 „Krewni” - fragm. pow.; 12.25 Muz. ludowa; 12.45 „Czas do blich gospodarzy”; 13 Dla kl. I i II „Przygody Czarnego Noska”; 14 „List z Polski”; 14.15 Kwadrans z Zesp. Instr. „Tajfuny”; 15.05 - „Nasze spotkania”; 15.30 Dla dzieci starszych pog. dr. J. Zabiński; 16.05 Muz.; 16.35 Public. międzynarodowa; 17.25 „Za Odrą i Nysą”; 17.50 Aud. oświatowa; 18.10 Aud. młodzieżowa; 18.25 Tanc. rytm.; 18.45 „W dewizowym kręgu” - fel. 19.05 Studio Współczesne „Tariki” słuch.; 20.25 II.

RADIO

ŚRODA: PROGRAM I - Fala 322 m i UKF (od g. 16 do 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz: 16 Początek aud.; 16.01 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dla czasowców; 18.43 „Kwadrans z dedykacją”; 19 Radio-Reklama; 19.10 „Wiejskie spotkanie”; 19.25 „5 minut o wychowaniu”; 19.30 Konc. żyćzeń; 19.45 „Motokwadrans”; 20.26 Wiad. sport.; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 20.35 Poetycki koncert żyćzeń; 21.05 Konc. chopinowski z nagr. I. Friedmana; 21.35 „Odpowiedzi z różnych szuflad”; 21.50 - Konc. żyćzeń miłośników muzyki poważnej; 22.30 Mały relaks - „Tresowany motyl” humoreska; 22.45 Tydzień Kultury Bułgarskiej w PR.; 23.10 Wiadom. sport.; 23.15

Berliż: Fragn. instrumentalne i wokalne; opery komicznej „Beatrycze i Benedykt” - wg Szekspira z tekstem Berlicza; 21.40 - Muz. rozrywk. i tan.; 22.20 Rozmowa literacka; 22.35 Po III Międzynarodowym Festiwalu Muz. Kameralnej w Płowdiwie; 23 Muz. taneczna.

WIADOMOŚCI 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.55 Dla kl. VII „Komitet blokowy działa” z cyklu „Wychowanie obywatelskie”; 10.25 „W matni” - cz. II filmu TV polskiej z cyklu „Powrót doktora von Knipröder”; 10.40 25-lecie lekcja języka rosyjskiego; 17.05 Wiadom.; 17.10 Dla dzieci film z serii „Przygody Błękitnego Rycerzaka”; 17.25 PKF; 17.35 Informator turystyczny; 17.45 Spokojnie i słonecznie - film z serii „Dzień pokoju” (tłoc. bułgarski); 18.15 „Arcydzieła muzyki” - prezentuje Leonard Bernstein „Co to jest jazz?”; 18.45 Wszelchnia TV - „Świat malarstwa” - program z cyklu „Jak patrzeć na dzieło sztuki” - przed kamerą prof. dr J. Białostocki;

15.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Rozmowy o zmierzchu”; 20.15 „W matni” - cz. II filmu TV polskiej z cyklu „Powrót doktora von Knipröder”; 21.15 „Światowid” - magazyn wydarzeń międzynarodowych; 21.40 Gruziniński Zespół Estradowy „Dzielo” - film; 22.05 Dziennik.

CZWARTEK: 11.55 Język polski dla kl. VII - „Jan Kochanowski” z cyklu „Spotkania”; 16.50 25 lekcja jęz. franc.; 17.10 Program dnia; 17.15 Wiadomości; 17.20 „Nie tylko dla pań” - magazyn; 17.40 Film z serii „Michał Anioł i jego czas”; 18.10 „Kompozytorzy dawniej”; 18.40 „Tysiącletnie” - reportaż; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 Przemienienie ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowej Demokratycznej; 20.15 TV Przegłód Kulturowy; 20.40 „Bomba na głównej ulicy” - fab. film prod. angielskiej (I. 16); 21.40 „Pod znakiem jakości”; 22.10 Dziennik; 22.20 Program na jutro; 22.25 25 lekcja jęz. franc. TV zastrzega prawo do zmian.